

Żuławnik, Mariusz

"Głos Ziemi Płockiej" - pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928-1929)

Notatki Płockie 49/1-198, 32-36

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„GŁOS ZIEMI PŁOCKIEJ” – PISMO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W PŁOCKU (1928-1929)

Ukazanie się nowego pisma codziennego na terenie miasta prowincjonalnego jest wydarzeniem niepowszedniem w ogóle, a w okresie ruchu przedwyborczego w szczególności - informowała we „wstępniaku” redakcja dziennika „Głosu Ziemi Płockiej” na początku 1928 r.¹ Gazeta, oficjalny organ prasy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) w Płocku, powstała w celach agitacyjnych podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej (wybory zostały wyznaczone na 4 i 11 marca 1928 r.). Szczytowy rozwój polskiej prasy prowincjonalnej przypadł na przełom lat 20. i 30., do czego, jak słusznie zauważył A. Notkowski, w dużej mierze przyczyniła się [...] ofensywa propagandowa rozpoczęta w całym kraju przez obóz sanacyjny podczas kampanii wyborczej do parlamentu na przełomie 1927 i 1928 r.² W samym województwie warszawskim pojawiło się wtedy szereg pism prosanacyjnych, wśród których znalazły się obok „Głosu”: „Do Pracy” (Pułtusk), „Express Makowski”, „Głos Gostyniński”, „Głos Pracy” (Kutno) oraz „Wiadomości Wyborcze” (Garwolin).

Celem niniejszego artykułu jest analiza „Głosu Ziemi Płockiej” (powstanie, organizacja, zakres tematyczny i likwidacja dziennika), który - zdaniem autora - stanowi pierwszy etap rozwoju prasy prosanacyjnej w Płocku. Okres ten otwiera pojawienie się pierwszego w mieście bezpartyjnego pisma prorządowego - „Expressu Płockiego”³, zamyka zaś fuzja „Głosu” z „Dziennikiem Płockim”⁴. Podstawą źródłową artykułu są zachowane niemal wszystkie numery „Głosu”, dostępne m.in. w Bibliotece Narodowej w Warszawie i Bibliotece im. Zielińskich TNP w Płocku. W tekście wykorzystano ponadto akta Urzędu Województwa Warszawskiego (znajdujące się w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy), a w szczególności dokumenty Wydziału Społeczno-Politycznego (poufne, cotygodniowe Sprawozdania sytuacyjne wojewody warszawskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), które zawierają informacje m.in. z zakresu ruchu wydawniczego i działalności partii politycznych na terenie woj. stołecznego⁵.

Płocki rynek prasowy w latach 1926-1929

„Głos Ziemi Płockiej” był jednym z pięciu pism, które zostały założone w 1928 r. i jedynym jakie zlikwidowano rok później⁶. Powstanie pisma zbiegło się z ponownym wzrostem ilościowym polskiej prasy prowincjonalnej. W 1927 r. nastąpiła roczna stagnacja, charakteryzująca się spadkiem liczby tytułów w stosunku do poprzedniego roku. Najlepiej ilustruje to liczba pism w woj. wschodnich (za wyjątkiem woj. wołyńskiego)⁷, która w 1927 r. była niższa niż w 1926 r. (woj. wschodnie: 1926 r. - 54 tytuły, 1927 r. - 44)⁸. W woj. centralnych - w tym

i w stołecznym - zahamowanie rozwoju ilościowego prasy nie wpłynęło na zmniejszenie się liczby tytułów w stosunku do roku poprzedniego (woj. centralne: 1926 r. - 222, 1927 r. - 242; woj. warszawskie: odpowiednio 50 i 55)⁹. Mimo to sytuacja prasy płockiej w omawianym okresie była bliższa woj. wschodnim niż centralnym: w 1926 r. ukazywało się w mieście 19 tytułów, podczas gdy rok później już 14. W latach istnienia „Głosu” ogólna liczba czasopism płockich pozostawała na takim samym poziomie jak w 1927 r. - po 14. Na takim samym poziomie przedstawiał się także wskaźnik tytułów w woj. stołecznym: 1928 i 1929 r. - po 66 (woj. centralne odpowiednio 273 i 277)¹⁰. W parze z ponownym wzrostem ilościowym polskiej prasy prowincjonalnej szedł wzrost płockich inicjatyw wydawniczych (w stosunku do 1927 r.), przy jednoczesnym zmniejszaniu się pism likwidowanych (w stosunku do lat 1926-1927).

Tab. Ruch wydawniczy w Płocku w latach 1926-1929.

Rok	1926	1927	1928	1929
Liczba ogólna	19	14	14	14
Nowo założone	9	3	5	4
Zlikwidowane	7	5	2	1
Zlikwidowane z nowo założonych	4	1	-	-

Źródło: Obliczenia autora na podstawie: *Bibliografia czasopism płockich 1810-1966*, oprac. I. Gołębiowska pod kier. Cz. Gutrego, „Rocznik Historii Czołopismnictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 131-148, z. 2, s. 227-248.

W chwili ukazania się „Głosu Ziemi Płockiej” - tj. 20 stycznia 1928 r. - w mieście wychodziło 9 tytułów, w tym jedno pismo codzienne o profilu endeckim - „Dziennik Płocki” (istniał od 1922 r.)¹¹. Liczba mieszkańców Płocka wynosiła w owym czasie ok. 32 tys.¹² W roku poprzedzającym powstanie „Głosu”, obok organu prasowego Narodowej Demokracji, ukazywały się jeszcze dwa dzienniki, mutacje pism stołecznych: „Express Płocki” do 30 czerwca i „ABC Płockie” do 23 grudnia 1927 r. Pojawienie się oficjalnego organu prasowego BBWR w Płocku wypełniło próżnię wśród płockich pism prorządowych, jaka powstała po upadku „Expressu Płockiego”. Odtąd - aż do likwidacji „Głosu” - w mieście ukazywały się dwa miejscowe dzienniki.

Powstanie dziennika

Pierwszy numer „Głosu Ziemi Płockiej” wyszedł w piątek 20 stycznia 1928 r., dzień po podpisaniu deklaracji

programowej BBWR, którą opublikowano na łamach pisma w numerze 5 z 25 stycznia. Wydawcą gazety został Okręgowy Komitet Wyborczy BBWR na Okręg Płocki. 10 stycznia powołano w Płocku Powiatowy Komitet Wyborczy Współpracy z Rządem, na czele którego stanął prof. Z. Maciejowski, nauczyciel miejscowego gimnazjum. Komitet powołał dwie sekcje: organizacyjno-finansową oraz propagandowo-prasową. Zadaniem tej drugiej¹³ było prowadzenie kampanii wyborczej oraz założenie gazety agitacyjnej, która miała się ukazywać jedynie podczas kampanii. Dwa dni później odbył się zjazd delegatów płockiego okręgu wyborczego w celu ukonstytuowania Zarządu Okręgowego Komitetu Wyborczego BBWR na Okręg Płocki¹⁴. W jego skład (prezesem został Z. Maciejowski) weszło czternastu przedstawicieli z czterech powiatów: pięć osób z Płocka¹⁵ oraz po trzech z pozostałych powiatów. Osiem dni później wyszedł pierwszy numer „Głosu”.

Redaktorem odpowiedzialnym „Głosu Ziemi Płockiej” został członek Zarządu Okręgowego Komitetu Wyborczego i emerytowany major Wojska Polskiego J. Kicka, który piastował tę funkcję do likwidacji gazety. Pierwotnie siedziba redakcji i administracji mieściła się w gmachu Towarzystwa Rolniczego przy ulicy Kościuszki 8, a następnie - po wyborach parlamentarnych - na pierwszym piętrze kamienicy przy ulicy Kościuszki 7 (dawniej miała tam swoją siedzibę redakcja „Expresu Płockiego”). Mimo spełnienia swej roli, redakcja „Głosu” ani myślała o likwidacji pisma, o czym informowała czytelników dwa dni po wyborach do Senatu¹⁶. 13 marca wydawcą dziennika został Komitet Wydawniczy.

Pismo wychodziło sześć razy w tygodniu¹⁷ na terenie Okręgu Wyborczego BBWR: w pow. płockim, płońskim, sierpeckim i rypińskim¹⁸. W tym ostatnim - jak informował wojewoda warszawski tuż przed wyborami parlamentarnymi - *akcja Bezpartyjnego Bloku rozwija się pomyślnie, a tamtejszy sejmik powiatowy powziął nawet uchwałę wyrażającą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu*¹⁹. Dziennik utrzymywał się ze sprzedaży detalicznej (cena pisma wynosiła niezmiennie 20 gr., podobnie jak i „Dziennika Płockiego”), prenumeraty (prenumerata miesięczna - 4 zł, z dostawą do domu - 4,50 zł, na prowincji - 5 zł), reklam, płatnych ogłoszeń administracji państwowej i z dotacji Rady Powiatowej BBWR w Płocku. Aby zachęcić płocczan do prenumeraty pisma, redakcja od 1 kwietnia dostarczała zainteresowanym prenumeratom „Głosu Ziemi Płockiej”, w godzinach popołudniowych, poranne wydanie „Epoki” - warszawskiego dziennika pro-sanacyjnego²⁰. Ceny prenumeraty wzrosły przez to o 2 zł na miesiąc. Mimo to „Głosu” - podobnie jak i innych pism prowincjonalnych - nie ominęły kłopoty finansowe, które zmusiły np. redakcje „Expresu Makowskiego” i „Głosu Pracy” w Kutnie (organy prasowe BBWR) do likwidacji pism jeszcze przed wyborami marcowymi²¹. Już w lipcu 1928 r. na poufnej konferencji Bezpartyjnego Bloku w Płocku jego działacze podjęli decyzję - mimo kłopotów finansowych - o utrzymaniu pisma, którego powstanie, zdaniem wojewody warszawskiego, poważnie zagrożiło „Dziennikowi Płockiemu”²². Analiza obu dzienników potwierdza „atrakcyjność” „Głosu”: ciekawsza sz-

ta graficzna, przejrzysty układ treści, więcej informacji z kraju, ze świata i z Płocka.

Redakcja „Głosu Ziemi Płockiej” w artykule otwierającym pierwszy numer dziennika informowała czytelników o swojej przynależności politycznej i zadaniach, jakie wyznacza sobie w związku z powstaniem nowego pisma w Płocku: *Pracować będziemy jako przedstawiciele i gorący zwolennicy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i na korzyść tej myśli będziemy opinię wytwarzać, [...] będziemy ze szczególną uwagą śledzić wszystkie dziedziny życia wiejskiego i miejskiego, politycznego i samorządowego na terenie naszych czterech powiatów, a w pierwszym rzędzie zawodowego i spółdzielczego. Ponieważ wychowanie obywatelskie i czynny udział w życiu społecznym stoi w ścisłym związku z poziomem oświaty, zagadnieniom szkolnictwa i pracy oświatowej poświęcimy szczególną uwagę*²³. Po wyborach marcowych redakcja zapewniała, jakoby chciała zostać organem niezależnym od żadnej partii politycznej i klasy społecznej. Poszerzyły się także cele i zadania pisma: *będziemy propagować hasło odwagi obywatelskiej, szerzyć poczucie obowiązku obywatelskiego i praworządności, lojalnego ustosunkowania się do Państwa i jego przedstawicieli, [...] będziemy [...] informować ogół polski o przejawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej Państwa, o poczynaniach ustawodawczych Sejmu i Senatu, o pracach Rządu obecnego*²⁴.

Zawartość tematyczna

Istnienie „Głosu Ziemi Płockiej” można, a właściwie należy podzielić na dwa okresy, których cezurą będą wybory parlamentarne 1928 r. W ciągu niespełna 14 miesięcy ukazało się 346 numerów dziennika: od 20 stycznia do 10 marca - 43, od 13 marca do 31 grudnia 1928 r. - 241, a od 1 stycznia do 15 marca 1929 r. - 62 numery. Pismo, o formacie 46 x 31 cm, wychodziło w objętości po cztery kolumny. Jedynie dwa numery - 140 z 10 lipca i 245 z 11 listopada 1928 r. - ukazały się w objętości po osiem kolumn, co było związane z obchodami urodzin „syna ziemi płockiej” - prezydenta I. Mościckiego - oraz jubileuszem dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości. Przez cały okres istnienia „Głosu” pismo tłoczono w Drukarni Braci Detrychów w Płocku. Nie udało się ustalić, jaki nakład posiadała gazeta. Układ tekstu był czterospaltowy, o jednolitej czcionce z wytłuszczonymi tytułami. Znaczna część publikacji nie była podpisywana. Zdarzało się jednak, że były one sygnowane inicjałami lub pseudonimami, rzadziej nazwiskami, m.in.: K. (J. Kicka), Z. M. (Z. Maciejowski), P. Augustyn, Km., Avis, Es, J. Krysa (advokat z Płocka), M. Sarnecka, A. Wilk (nauczyciel z Płocka), R. Żółtowski (advokat z Płocka, redaktor odpowiedzialny „Drogami Pracy”, były administrator „Dziennika Płockiego”²⁵).

Podstawowy układ tekstów w „Głosie...” przedstawiał się następująco: na I kolumnie - artykuły publicystyczne; na II kolumnie - ciąg dalszy artykułów publicystycznych, telegramy z Polski i ze świata; na III kolumnie - informacje, „Kronika Płocka”²⁶, dodatek „Głos Ziemi Płockiej Gospodarczy”; na IV kolumnie - reklamy, z czasem ciąg dalszy telegramów²⁷. Tekst drukowany zajmował 75% po-

wierzchni dziennika, podczas gdy reklamy i ogłoszenia pozostałe 25%. Ponad 65% wszystkich tekstów stanowiły wypowiedzi dziennikarskie, wśród których przeważały artykuły publicystyczne i informacje; pozostałe 35% to telegramy, odezwy, komunikaty. Wśród tematów najczęściej poruszanych na łamach dziennika znalazły się zagadnienia społeczno-kulturalne (40%), następnie polityczne i gospodarcze (po 30%). Zdecydowana większość tematów dotyczyła spraw z kraju i Płocka²⁸.

15 czerwca 1928 r. (nr 120) ukazał się dodatek gospodarczy - „Głos Ziemi Płockiej Gospodarczy”. Redakcja, tłumacząc, iż rozwój i byt nowożytnego państwa zależy przede wszystkim od jego gospodarki, postanowiła zamieszczać na łamach dziennika specjalną rubrykę poświęconą tej dziedzinie życia państwowego. Dodatek, który zajmował z reguły pół kolumny, ukazywał się początkowo dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki, piątki, a następnie soboty), przy czym raz przekazywano informacje z kraju, drugim razem z zagranicy. Od sierpnia „Głos... Gospodarczy” pojawiał się już tylko raz w tygodniu (ostatni raz w numerze 199 z 18 września).

W pierwszym okresie istnienia dziennika - a więc do 10 marca - większość informacji zamieszczanych na łamach pisma dotyczyła wyborów parlamentarnych. Już od pierwszego numeru pismo stało się miejscem publikacji odezwy płockich organizacji popierających BBWR i wzywających czytelników do głosowania na listę wyborczą numer 1. Znalazły się wśród nich m.in.: Zarząd Oddziału Ziemi Płockiej Związku Legionów Polskich, Zarząd Okręgowej Narodowej Partii Robotniczej w Płocku, Sekcja Wyborczego Komitetu Kobiet Demokratycznych w Płocku (od 5 lutego Zarząd Okręgowego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich w Płocku). Dziennik z jednej strony nakłaniał czytelników do głosowania według własnych sympatii politycznych²⁹, z drugiej jednak strony gloryfikował dokonania obecnego rządu i wytykał błędy wcześniejszych gabinetów³⁰. Uprawionych do głosowania na kandydatów do Sejmu było w tym czasie 16.272 płocczan, do Senatu zaś - 11.393 (Płock na początku marca liczył 31.954 mieszkańców³¹). Aby przybliżyć sylwetki swoich czołowych kandydatów do niższej izby parlamentu, redakcja podjęła decyzję o zamieszczeniu na łamach pisma ich krótkich biogramów. Wśród kandydatów znaleźli się: A. Maciesza (doktor medycyny); J. Krysa; F. Zalewski (rolnik z Drobina); R. Żółtowski; T. Dubrewicz (rolnik ze Świeżaw)³². Informacje o odbytych lub dopiero co mających się odbyć zebraniach i wiecach przedwyborczych umieszczano na III kolumnie, w rubryce zatytułowanej „Wiadomości z ruchu wyborczego w Okręgu Płockim”. Ostatnie „Wiadomości...” ukazały się w numerze 35 z 1 marca, na trzy dni przed wyborami do Sejmu. Informacje z ruchu wyborczego na terenie całego kraju znalazły swoje miejsce w dziale „Na arenie walki wyborczej w Polsce” (sporadycznie na I lub III kolumnie).

BBWR w wyborach do Sejmu uzyskał 27,6% głosów, co dało mu 122 mandaty (na 444) i pierwsze miejsce wśród klubów zasiadających w niższej izbie parlamentu³³. W płockim okręgu wyborczym Blok nie odniósł zwycięstwa: Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Polskie

Stronnictwo Ludowe - „Wyzwolenie” (PSL - „Wyzwolenie”) uzyskały 70 tys. głosów, zaś BBWR - 20 tys. Tak dużą liczbę głosów oddanych na PPS i PSL - „Wyzwolenie” redakcja tłumaczyła *skutkiem spaczonych agitacji*³⁴. Według wojewody warszawskiego - jeszcze podczas kampanii wyborczej - aktywna działalność BBWR w okręgu płockim powinna przelożyć się na zwycięstwo w nadchodzących wyborach³⁵. Jednak już pod koniec lutego intensywność akcji Bloku *osłabia z powodu braku środków i odezwy programowych*³⁶.

Po wyborach dziennik skupił się przede wszystkim na komentowaniu zwycięstwa Bloku (w skali ogólnopolskiej oczywiście). Redakcja zwracała uwagę na *nadszkodziany sukces listy Bezpartyjnego Bloku*, który jest *zjawiskiem o znaczeniu epokowym*³⁷. O (przegranym) obozie prawicy pisała zaś: *Zemściła się na nim jego własna taktyka. Falszem, nienawiścią, obłudą frazesami, warcholstwem daleko się nie zajdzie*³⁸.

Drugi okres istnienia „Głosu” stał pod znakiem realizacji zadań wyznaczonych przez Komitet Wydawniczy. Redakcja śledziła poczynania rządu oraz parlamentu nowej kadencji. Wśród wielu tematów z życia Płocka, poruszanych na łamach dziennika, do najciekawszych według autora należą: zagadnienia związane z gospodarką miejską; problemy Teatru Miejskiego; kłopoty w Powiatowej Kasie Chorych; obchody dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości oraz „Tygodnia dziecka”; krytyka organów prasowych, próbujących wyciągnąć na światło dzienne szczegóły procesu arcybiskupa mariańskiego M. Kowalskiego; budowa centrum kształcenia dla nauczycieli. (Poniżej omówiono szerzej dwa z wymienionych zagadnień).

Mając na uwadze pozycję Płocka jako silnego ośrodka kulturalnego na Mazowszu Płockim, redakcja dziennika nie przechodziła obojętne koło spraw związanych z tą sferą życia miejskiego. Jednym z palących problemów poruszanych na łamach pisma była sprawa frekwencji płocczan na spektaklach Teatru Miejskiego. Dyskusję wywołała ankieta w „Dzienniku Płockim”, według której mieszkańcy Płocka niechętnie odwiedzali teatr z powodu konkurencyjnej roli kina, braku pieniędzy i strojów wieczorowych! „Głos”, zwracając uwagę na zanik życia towarzyskiego w mieście, proponował uczynić z teatru miejsce spotkań mieszkańców grodu nad Wisłą³⁹. Aby włączyć ich do akcji na rzecz rewitalizacji miejscowej sceny, sugerował nawet założenie Koła Miłośników Teatru⁴⁰. W rubryce „Kronika Płocka” redakcja zamieszczała repertuar Teatru Miejskiego, informowała o występach znanych i lubianych aktorów na deskach miejscowej sceny oraz o wyjazdach płockiej trupy na występy do okolicznych miast (m.in. do Gostynina, Kutna i Włocławka). Wszystko to miało zachęcić mieszkańców do częstszego „bywania” w jedynej tego typu placówce w mieście. Jak się wkrótce okazało płocczanie pozostali głusi na apele. Małe zainteresowanie sceną przyczyniło się do kłopotów finansowych dyrekcji teatru, a w rezultacie do nie wypłacania aktorom pensji, przez co teatr zmuszony był wyjeżdżać ze swoimi przedstawieniami do innych miast (m.in. do Poznania)⁴¹. Nie widząc innego rozwiązania, redakcja „Głosu” zwróciła się do władz miej-

skich, w celu podjęcia odpowiednich działań zmierzających do przywrócenia dawnej pozycji Teatru Miejskiego. Mimo to do końca istnienia dziennika problem nie został rozwiązany.

Zgodnie z założeniami przyjętymi na początku działalności pisma, „Głos Ziemi Płockiej” wielokrotnie podejmował na swoich łamach zagadnienia szkolnictwa i wychowania propaństwowego. W listopadowych numerach dziennika ukazał się dwuczęściowy artykuł P. Augustyna zatytułowany *Pedagogium*, w którym autor przedstawił szerzej jeden z punktów reformy szkolnej⁴². Poddając krytyce dotychczasowe przygotowanie do zawodu nauczyciela, opierające się na pięcioletnim seminarium nauczycielskim, opisał projekt reformy kształcenia przyszłych nauczycieli. Zakładał on wprowadzenie dla absolwentów szkół średnich (z maturą) siedmioletniej szkoły ćwiczeń, jako warsztatu pracy i przygotowania zawodowego w dziedzinie nauczania i wychowania, oraz dwuletniego studium, tzw. pedagogium - zakładu kształcenia przyszłych nauczycieli. Projekt przewidywał utworzenie w kraju sieci szkół obejmujących owe dwa stopnie kształcenia. Na liście miast, w których miały powstać tego typu placówki, znalazł się także Płock. Miał on obejmować swoim zasięgiem okręg sięgający Torunia i Białegostoku. Zdaniem Augustyna lokacja takiego centrum w Płocku byłaby olbrzymią szansą dla miasta: z jednej strony Płock zyskałby nowy kompleks szkół (wybudowany za pieniądze państwa), z drugiej zaś wzrosłby jego prestiż, gdyż stałby się ośrodkiem szkoleniowym i konferencyjnym. Autor zwracał uwagę na „nie przegapienie okazji”, którą może wykorzystać Włocławek lub Mława. Jedyńm warunkiem - jakie miasto musiało spełnić, by wybudowano w nim taki kompleks - było zapewnienie przez władze miasta placu pod budowę. Centrum dla nauczycieli pociągnęłoby za sobą - zdaniem Augustyna - ożywienie ruchu budowlanego, a tym samym zmniejszenie bezrobocia w mieście. Jak się wkrótce okazało, na drodze do realizacji przedsięwzięcia stanęły pieniądze. Rada Miasta z początkiem nowego roku przeznaczyła na ten cel 200 tys. zł z budżetu miasta, co wywołało falę niezadowolonia. Krytykowaną Radę - przede wszystkim za rozrzutność - próbował bronić P. Augustyn,

który w jednym z lutowych numerów dziennika opublikował artykuł poświęcony profitom, jakie Płock zyska za wybudowanie centrum kształcenia⁴³. Mimo licznych zabiegów, miasto nigdy nie doczekało się realizacji planu.

Fuzja z „Dziennikiem Płockim”

Ostatni numer „Głosu Ziemi Płockiej” ukazał się w marcu 1929 r. Już w lipcu poprzedniego roku grupa ziemian, która posiadała część akcji „Dziennika Płockiego”, prowadziła nieoficjalne rozmowy z płockimi działaczami BBWR, w celu wykupienia dziennika i połączenia go z „Głosem”⁴⁴. Grupa ta - jak to określili wojewoda warszawski - była niezadowolona ze zbyt bliskiego kontaktu gazety z „Warszawianką”⁴⁵. Działacze BBWR podeszli do propozycji ziemian z zadowoleniem, ale także z pewną rezerwą w podejmowaniu jakichkolwiek decyzji⁴⁶. 1 marca 1929 r. kierownictwo „Dziennika” przejął W. Przewłowski, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego w Płocku⁴⁷. Wraz ze zmianą redaktora naczelnego, nastąpiła zmiana kierunku pisma, które, będąc obecnie organem Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego⁴⁸, przyjęło stanowisko prozadowe⁴⁹. Zapowiadana fuzja „Głosu” z „Dziennikiem” (na łamach tego pierwszego), w związku z istnieniem dwóch pism prozadowych w mieście⁵⁰, nastąpiła w piątek 15 marca. Zachowano nazwę „Dziennika Płockiego”, zaś personel redakcyjny „Głosu Ziemi Płockiej” wcielono do nowo powstałej gazety. W rzeczywistości ten ostatni został wchłonięty przez „Dziennik”, ale fakt ten nie został nawet odnotowany na łamach byłego organu Narodowej Demokracji⁵¹.

Dlaczego zatem zdecydowano się na likwidację akurata „Głosu”? Powody ku temu mogły być dwa: 1) „Dziennik” posiadał ugruntowaną pozycję na rynku - ukazywał się od siedmiu lat, podczas gdy „Głos” niespełna 14 miesięcy; 2) z pewnością dysponował lepszym zapleczem finansowym niż jego konkurent (przed likwidacją „Głosu”, na jego łamach ukazywało się mniej reklam i ogłoszeń, niż w początkowej i środkowej fazie rozwoju). „Dziennik Płocki” pozostawał pismem prostanacyjnym aż do 1935 r., kiedy to jego miejsce zajął „Głos Mazowiecki”.

PRZYPISY

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem dysertacji doktorskiej na temat płockiej prasy prowincjonalnej w Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939), przygotowywanej pod kierunkiem prof. Wiesława J. Wysockiego na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. *Od redakcji*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 1 z 20 I, s. 1.

² A. Notkowski, *W cieniu stołecznych olbrzymów. Prasa na Mazowszu w latach 1918-1939*, [w:] *Mazowsze w dwudziestolecu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 203.

³ „Express Płocki” był mutacją warszawskiego „Expresu Porannego”.

⁴ Drugi etap rozwoju prasy prostanacyjnej w Płocku obejmuje lata ukazywania się „Dziennika Płockiego” (1929-1935), trzeci - „Głosu Mazowieckiego” (1935-1939).

⁵ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Urząd Wojewódz-

stwa Warszawskiego, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit.).

⁶ W sprawozdaniu sytuacyjnym nr 1 z 7 stycznia i nr 2 z 14 stycznia 1928 r. nie ma żadnej informacji na temat ukazania się nowego dziennika. Trudno posądzić wojewodę o przeoczenie, a jeszcze bardziej o celowe utajnienie pojawienia się prostanacyjnego pisma. APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 21, k. 7, 22.

⁷ Woj. wschodnie: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie; centralne: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie.

⁸ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna w Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa-Łódź 1982, s. 82, 74-75, tab. 7.

⁹ *Ibidem*, s. 74-75, tab. 7.

¹⁰ *Ibidem*.

- ¹¹ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 26, k. 34.
- ¹² Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, Magistrat Miasta Płocka (dalej: APP, AMP, MMP), sygn. 22320, k. 20.
- ¹³ W skład sekcji propagandowo-prasowej weszli: P. Augustyn - dyrektor seminarium nauczycielskiego, Z. Kowalski, Z. Maciejowski - nauczyciel gimnazjum, K. Mayzner - adwokat, B. Popławski - kierownik szkoły powszechnej; w skład sekcji organizacyjno-propagandowej: S. Hejke - technik, A. Mierzejewski - przemysłowiec, F. Salak - przedstawiciel kupiectwa polskiego, S. Szlim - prezes inwalidów, J. Zmysłowski - nauczyciel szkoły powszechnej. „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 1 z 20 I, s. 3.
- ¹⁴ *Ibidem*, nr 4 z 24 I, s. 4(?).
- ¹⁵ W skład Zarządu z pow. płockiego weszli: S. Hajdukiewicz, S. Hejke, J. Kicka, Z. Maciejowski i J. Zmysłowski. „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 44 z 13 III, s. 1.
- ¹⁶ Początkowo „Głos” nie wychodził w poniedziałki, od 25 III w niedzielę; dziennik nie ukazywał się poza tym w dni świąteczne.
- ¹⁸ Po wyborach parlamentarnych „Głos” ukazywał się prawdopodobnie także w Gostyninie, Lipnie i Kutnie - świadczą o tym zamieszczane na łamach pisma kroniki.
- ¹⁹ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 21, k. 81, 100.
- ²⁰ Dawny „Nowy Kurier Polski”.
- ²¹ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 21, k. 172, 210.
- ²² *Ibidem*, sygn. 26, k. 33, 34.
- ²³ Od redakcji, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 1 z 20 I, s. 1.
- ²⁴ *Nowe hasła i nowe cele*, *ibidem*, nr 47 z 16 III, s. 1.
- ²⁵ „Drogami Pracy” był tygodnikiem społeczno-politycznym Partii Pracy w Płocku. APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 20, k. 146.
- ²⁶ W „Kronice Płockiej” zamieszczano informacje m.in. z działalności Rady Miasta i Magistratu, a także z szerokiego wachlarza zagadnień, związanych z życiem codziennym Płocka i regionu. Z czasem zaczęły ukazywać się na III kolumnie kroniki-efemerydy z innych miejscowości, zob. przyp. 18.
- ²⁷ Od 30 VII do 1 IX telegramy ukazywały się na I kolumnie, podczas gdy artykuły publicystyczne na II.
- ²⁸ Wszystkich obliczeń dokonano na podstawie 20 losowo wybranych numerów „Głosu Ziemi Płockiej”, za wyjątkiem numerów z pierwszego okresu istnienia pisma oraz numerów specjalnych.
- ²⁹ *Spełnić swój obowiązek!*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 35 z 1 III, s. 1.
- ³⁰ W artykule *Wymowa cyfr* (*ibidem*), redakcja porównała sukcesy rządu pomajowego z dokonaniem rządu Grabskiego i koalicyjnego rządu Skrzyńskiego.
- ³¹ APP, AMP, MMP, sygn. 22320, k. 26.
- ³² *Nasi czołowi kandydaci*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 28 z 22 II, s. 1, nr 31 z 25 II, s. 1.
- ³³ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, t. 1, Warszawa 2003, s. 239.
- ³⁴ *Nasza Służba*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 44 z 13 III, s. 1.
- ³⁵ Świadczą o tym miała liczba zebrań i wieców zorganizowanych w pow. rypińskim (48 i 6), w których uczestniczyło od 15 do 300 osób. W tym samym czasie pozostałe partie organizowały średnio po jednym zebraniu i wiecu. APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 21, k. 97, 115. Najaktywniejszą kampanię wyborczą prowadziły następujące ugrupowania polityczne: w pow. płońskim i sierpeckim - BBWR i PSL-„Wyzwolenie”, w pow. rypińskim - BBWR i PPS. *Ibidem*, k. 79, 81, 100.
- ³⁶ *Ibidem*, k. 120.
- ³⁷ *Zwycięstwo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 40 z 6 III, s. 1.
- ³⁸ *Zwycięstwo rozumu!*, *ibidem*, nr 41 z 8 III, s. 1.
- ³⁹ *Płoczanom pod rozwagę*, *ibidem*, nr 16 z 8 II, s. 1.
- ⁴⁰ *Jak polepszyć dolę Teatru Płockiego*, *ibidem*, nr 9 z 29 I, s. 3.
- ⁴¹ Zob. m.in. *O losy teatru płockiego*, *ibidem*, nr 265 z 5 XII, s. 1.
- ⁴² P. Augustyn, *Pedagogium*, *ibidem*, nr 258 z 27 XI, s. 1, nr 259 z 28 XI, s. 1. Por. także: APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 26, k. 406.
- ⁴³ P. Augustyn, *Jeszcze o pedagogium*, „Głos Ziemi Płockiej” 1929, nr 43 z 21 II, s. 1.
- ⁴⁴ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 26, k. 34.
- ⁴⁵ Prawdopodobnie chodzi o kontakty „Dziennika” z warszawskimi gazetami endeckimi.
- ⁴⁶ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 26, k. 34.
- ⁴⁷ *Ibidem*, sygn. 33, k. 162-163.
- ⁴⁸ *Ibidem*, k. 166.
- ⁴⁹ *Ibidem*, k. 162-163.
- ⁵⁰ Redakcja „Głosu” w artykule otwierającym ostatni numer dziennika, napisała: Uważamy istnienie dwóch pism jednego kierunku za zbędne i dlatego pismo swoje zawieszamy. Od redakcji, „Głos Ziemi Płockiej” 1929, nr 62 z 15 III, s. 1.
- ⁵¹ APW, UWW, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 26, k. 202.